

# SŁOWO

WILNO, Środa 3 kwietnia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 323, drukarni 352.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę i z k. konto czekowe P.A.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Płatność pocztowa miesięczną ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedynka”  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.  
PINK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednostronny na str. 2-ej i 3-ej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## P. Coty a zamach stanu

Paryż, 24 marca.  
Ma Francja „afere Coty”. Chodzi o sławnego perfumiarza paryskiego, p. Franciszka Coty’ego, którego prawdziwe nazwisko brzmi Spoturno i który jest pochodzenia włoskiego. Twórca perfum „Or” lub „Origan” jest człowiekiem niezwykłym. Jego ojciec był robotnikiem dystalarni alkoholu. On sam rzucił się do fabrykacji perfum dopiero w roku 1913. Pracowicie i pomysłowo reklamował swoją markę. Chodził np. do poczekalni wielkich hoteli paryskich, upuszczał na dywan flakonik swych perfum, rozlewał je podnosząc, a potem dawał portjerowi „ludwika” szepcząc mu parę słów na ucho. Za chwilę przechodzi elegancka Amerykanka. Zatrzymuje się i wacha szukając źródła zapachu.  
— To perfumy Coty’ego, rzuca portjer jakby od niechcenia...  
W czasie wojny francuski przemysł perfumeryjny przechodził ciężki kryzys. Większość wielkich firm ratowała się wynajmując swoje budynki i urządzenia rządowi celem fabrykacji... amunicji. Ale fabryczka Coty’ego była zbyt mała, robił więc nadal perfumy. Po skończonej wojnie miał p. Coty w stosunku do swych konkurentów ten atut, że był gotów. Szybko wzrastać zaczęły jego produkcja i zamocność. A wraz z bogactwem zjawiają się ambicje polityczne.

W roku 1920 kandyduje p. Coty na Korysco do Senatu, ale — pomimo dużych sum na agitację — jest pobity. W roku 1922 uzyskuje większość akcji Figara, wpływowego dziennika prawnicowego, pomimo oporu jego ówczesnego redaktora, p. Ludwika Latzarusa’a. Ten ostatni do dziś dnia nie darował mu wysadzenia go z fotelu redakcyjnego i świeżo ogłosił przeciwko p. Coty’emu książkę („Un ami du peuple, nego świeżo ogłosił przeciwko p. Co- ubiega się po raz drugi o mandat senacki i zostaje wybrany 8 lipca, ale Senat unieważnia jego wybór wobec licznych przekupstw wyborców, jakie mu udowodniono.

Coraz większe zyski z perfum ośladają jednak panu Coty’emu jego niepowodzenia polityczne. Dzięki kampanji „Figara” Anglija znała cło na francuskie perfumy, a w końcu 1923 roku firma Coty otwiera wielki sklep w Londynie. Jednocześnie zakłada p. Coty fabrykę perfum w Stanach Zjednoczonych i przedsiębiorstwo to odrzuca dając mu dochody. P. Coty staje się bogaczem. W Rzymie konferuje z Mussolinim, w Londynie śniada z sir’em Austenem Chamberlain’em, w Paryżu łaje lub chwali ministrów francuskich na łamach Figara. W roku 1925 pismo to świetnie szła pod redakcją p. Lucjana Romier’a, ale ten wykwinny pisarz zbyt wielką był indywidualnością, aby długo z p. Coty’em współpracować; po- zatem nie był w oczach p. Coty’ego dość „na prawo”, więc w początkach 1926 zastąpił go p. Andrzej Chaumeix, dotychczas współpracownik Journal des Debats.

Chętnie popierał p. Coty i inne dzien- niki prawnicowe, jak monarchistyczna Action Française, oraz przez parę mie- sięcy w 1926 roku istniejący dziennik faszystowski Nouveau Siecle. Ten ostat- ni prowadził p. Jerzy Valois, księgarz z zawodu; laury Mussolini’ego spać mu nie dawały, frank spadał i kartel lewicy był u władzy p. Valois myślał że wybiła jego godzina; zerwał więc z monarchis- tami za co go potem „tepił” bezlitoś- nie p. Karol Maurras, ich utalentowa- ny wódz... Pan Coty przez pewien czas się wahał i subwencjonował zarówno monarchistów jak i faszystów. Ale w końcu 1926 r. przestał go interesować ruch pana Valois, wobec czego Nou- veau Siecle został zamknięty a p. Valois szybko stał się... republikanem i to ra- dykalnym; pisuje dziś na łamach Vo-

(dalszy ciąg na s. 76)

## ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

### Powrót Prezydenta Mościckiego do Warszawy.

WARSZAWA, 24. Pat. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych po- wrócił do Warszawy ze Spawy p. Pre- zydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

### Konferencja Prezydenta Mościckiego z premierem Bartlem

WARSZAWA, 24. Pat. Dziś oko- ło godziny 1-ej odwiedził p. prezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla w je- go apartamentach prywatnych Prezy- dent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Konferencja Pana Prezyden- ta z Panem Premierem trwała około półtorej godziny.

### Wypuszczenie Ulitza za kaucją 70,000 zł.

Z Bytomia donoszą, że w sobotę w południe b. komisarz pruskiej poli- cji w Poznaniu w czasie przedwojen- nym a po wojnie prezes katowickie- go „Volksbundu”, poseł na sejmik województwa śląskiego i (jak to ogło- sił p. Stresemann w Genewie), „przy- wódca” mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Ulitz — został wypusz- czony z aresztu śledczego na wnio- sek obrońcy d-ra Libermanna, pośła Sejmu warszawskiego — za kaucją 70 tys. złotych. Powodem uwolnienia za kaucją miało być zakończenie śledz- twa. Kto dostarczył obronie fundusz- na złożenie kaucji, depesze nie donoszą. Twierdzą tylko, że po wy- puszczeniu z aresztu Ulitz był przed- miotem „serdecznych objawów sym- patji” ze strony „wschodnio-górno- śląskiej niemieczyny”.

### Na fundusz dyspozycyjny mini- stra spraw wojskowych.

WARSZAWA, 2 VI. PAT. Starosta w Wysokiem Mazowieckiem zawiadomił p. wojewodę biłostockiego, iż na posiedze- niu wydziału powiatowego, odbytem pod jego przewodnictwem, zapadła jednogło- sna uchwała dobrowolnego opodatkowa- nia przez wszystkich mieszkańców powia- tu Wysokiego Mazowieckiego w wysokości 10 gr. od osoby na rzecz funduszu dys- pozycyjnego p. ministra spraw wojskow- ych. Gminy wiejskie i miejskie zaliczą zgóry przypadające na ich mieszkańców sumy z funduszu własnych, poczem zbiorą wpły- wające datki od interesowanych. Uchwa- ła została przez mieszkańców miasta Wy- sokie Mazowieckie z entuzjazmem przyję- ta.

## ZA I PRZECIW.

### Strach ma wielkie oczy.



W Moskwie i większych miastach ro- syjskich wprowadzono od paru tygodni kartki na chleb. Jest to najlepszy dowód, że w Bolszewii po 10-ciu latach od „wielkiego października” dzieje się coraz lepiej, zbliża się bowiem Rosja znowu do tego czasu kiedy rewolucja była w stanie najwzro- szej napać. Kartki na chleb, jako wyraz pomysłowej sytuacji gospodarczej, dobroby- tu i zadowolenia mas to dopiero zdobycy, to rekord najwyższy „socialistycznego bu- downictwa” w państwie proletariatu.  
„Zaborynia książki” tak się bowiem na- zывают kartki na chleb w Bolszewii nie- ratują sytuacji, typowa idea wszelkich kry- zysów gospodarczych panika arowizacyjna ogarnia coraz szersze koła potulnych oby- wateł sowieckich. Wszyscy robią nawałt zapasy maki, cukru, a to sprawia, że arty- kuły te znikają z lad sklepowych. Ceny idą w górę, spekulacja kwitnie.  
Te nastroje paniki arowizacyjnej ilu- struje przytoczona wyżej karykatura „Iz- wiestij”.  
Panika arowizacyjna, jak wynika z intencji karykatury, ma być owem „strach- em, który ma wielkie oczy”. Jest to bardzo optymistyczny pogląd o tem świad- czą najdobitniej... „Zaborynia książki” i stały wzrost cen na artykuły spożywcze.

### Zamknięcie kościołów na Białorusi.

Z Mińska donoszą, iż nasku- tek ogólnej antyreliżyjnej kam- panji, jaka się w ostatnich cza- sach rozwijała w całym terenie Sowietkiej Białorusi, zamknięto szereg kościołów katolickich, przeznaczając je na kluby komu- nistycznej młodzieży.

### Przeszło 18 tys. przedsiębiorstw w Litwie

Według ostatnich danych statysty- cznych Ministerstwa Skarbu Litwa ma obecnie 18.200 przedsiębiorstw przemysłowych.

### Sprawa korespondenta „Jaunakas Zinas”.

„Liet. Zinios” donoszą, iż onegdaj zosta- ła ostatecznie rozstrzygnięta sprawa kores- pondenta pisma lotewskiego „Jaunakas Zi- nas” w Litwie p. J. Paleckisa, który w try- bie administracyjnym został ukarany grzyw- ną w kwocie 2.000 lit. z zamianą na 2 mies. więzienia.  
Niezadowolony z tego wyroku p. Palec- kis złożył zażalenie na ręce Prezesa Mini- strow Obrony Krajowej prof. Woldemarasa, który jednak karę zatwierdził.

### „Polskie głosy”.

Kowiński „Liet. Aidas” nie może wciąż jeszcze zapomnieć ujemnego wrażenia, jakie uczyniło w litewskiej opinii publicznej zawarcie traktatu handlowego z Niemcami. Winę za to urzędową, oczywiście spęda- na Polaków. Polacy, gdy przed wojną roz- poczuli się litewski ruch odrodzeniowy, ob- wieścili, że jest on dziełem rosyjskich żan- darmów, skierowaniem przeciwko Litwinom. Polacy, gdy powstała niepodległa Litwa, ogło- siła światowi, iż jest ona dziełem Niemców przeciwko Polakom. Pisano i pisał się o tem w prasie polskiej i w obcej, przeważnie fran- cuskiej, która się udala przekupić bądź o- szukać. Obecnie Polacy usiłują prowadzić ta- ką samą propagandę również w prasie lit- ewskiej. Za ich pieniądze wydawane jest pi- smo „Pirmin”, które okupowaną Litwę na- zywa już Polską. Wydają niewiadomo gdzie wychodzące piśmiemko „Lajswas Zodis”, na pierwszej stronie którego jest zamieszczony w żalobnej obwiedze artykuł o tem, iż trak- tat handlowy z Niemcami oznacza koniec nie- podległej Litwy.

Wszystko to nie dziwi do wszystkiego przyzwyczajonych już Litwinów. Dziwnem jednak jest, iż argumenty Polaków, ogłoszo- ne w ich prasie, znajdujemy również w na- szej prasie opozycyjnej — „Rytasie” i po- części „L. Z.”. Co to oznacza? Przypadko- wa jedynomyślność zdań czy też pokrewne- stwo myśli wynikające ze wspólnego pragnie- nia obalić obecną władzę? Argument dla propagandy obrano najbardziej absurdalny: układ handlowy z Niemcami jest niebezpiec- znym dla niepodległości Litwy, ponie- waż Niemcy pono będą mogli kolonizować Litwę.

W dalszym ciągu swych wywodów urzęd- owka zaznacza, że Polska sama z najwięk- szą chęcią podpisałaby taki układ z Niemca- mi, jaki zawarła Litwa, tylko Niemcy nie zga- dzają się dać Polakom tego, co dali Litwi- nom.

Wskazując na pokrewne argumenty Po- laków i naszej opozycji, urzędowka zazna- cza, że poruszając ten fakt, nie ma zamiaru jego wyjaśnić. Niech sama opozycja powie, jak ona rozumie te jedynomyślności politycz- nych argumentów. W końcu „L. A.” pisze: „Nie wiemy, czy Polacy zauważyli komicz- ność swej sytuacji, gdy pragną się wyda- wać obrońcami niepodległości Litwy, nasi opozycjonści zaś swój tragizm w tem, że mają z Polakami wspólne idee, a być może, stali się współpracownikami?”

### Rozszerzenie systemu cła na Litwie.

BERLIN, 2.IV. PAT. „Berliner Ta- geblatt” donosi z Kowna, że rząd litewski ma zamiar rozszerzyć swój istniejący obecnie system cła ochron- nych, mianowicie podnieść istniejące cła i utworzyć nowe cła ochronne na cały szereg towarów, nawet niewyra- bianych dotychczas na Litwie, w tym celu, by zachęcić przedsiębiorców do tworzenia nowych gałęzi przemysłu. Poza- tem mają być podwyższone cła na wszelkie rodzaje towarów luksu- sowych.

### Stosunki litewsko-polskie w oświetleniu prasy.

RZYM, 2 IV. PAT. W korespondencji z Rygi „Lavoro Fascista” porusza sprawę stosunków ekonomicznych litewsko-po- lskich, nawiązując przytem do ostatniej mo- wy ministra Balodisa. Dziennik podkreśla doniosłość dla obu stron a zwłaszcza dla Litwy, zawartego już traktatu handlowego i podaje jako bardzo prawdopodobne głosy opinii państw bałtyckich, twierdzące, że i Litwa zmierza ku zmianie swego stanowi- ska względem Polski, co byłoby dowodem, iż Woldemaras zaczyna odstępować od swego nieprzejednanego stanowiska wobec żywo-nych konieczności swego kraju. „La- voro Fascista” kończy uwagę, iż należy się spodziewać zwycięstwa istotnych potrzeb ekonomicznych Litwy nad jej demagogicz- nymi dogmatami szowinizmu.

## Spotkanie Chamberlaina z Mussolinim

RZYM, 2.IV. PAT. Agencja Stefaniego donosi z Florencji: Dziś o godzinie 11 rano odbyło się spotkanie między Chamberlainem i Mussolinim. W ciągu dłuższej rozmowy, urzymanej w tonie serdecznym, objął męzowie stanu, po rozpatrzeniu ogólnej sytuacji politycznej, stwierdzili raz jeszcze serdeczność stosun- ków, łączących Anglię i Włochy oraz istnienie porozumienia obu rządów co do najważniejszych kwestyj politycznych, dotyczących obu krajów. Po tem spotkaniu Mussolini podejmował śniada- niem w ścisłym gronie Chamberlaina i jego małżonkę.

## Dr. Schacht o rokowaniach reparaacyjnych

BERLIN, 24. Pat. Prezydent Banku Rzeszy Schacht upoważnił agen- cję Wolffa do ogłoszenia następujących swych uwag o pracach rzeco- znawców reparaacyjnych. Rokowania toczyły się w atmosferze zupełnie przy- jaznej. Ważność przedmiotu rokowań, którym jest finansowe uregulowanie stosunków międzynarodowych na okres lat kilkadziesiąt oraz ostateczna likwidacja wojny, pozwala jednak przewidywać sporo trudności, jak rów- nież dłuższy okres rokowań. Z uwagi wszakże na dobrą wolę obu stron dojdą do porozumienia i zachowanie niezbędnej dozy sprawiedliwości w trudnych rokowaniach żywić należy pełną nadzieję osiągnięcia pozytywnych wyników rokowań.

## Przemysł niemiecki wpłacił pierwszą ratę odszkodowań.

BERLIN, 24. Pat. Pierwsza spłata półroczna w wysokości 150 mil- jonów marek, z tytułu odszkodowań, obciążająca przemysł niemiecki, któ- rej termin płatności przypadł w dniu 1 kwietnia, została wpłacona gene- ralnemu agentowi odszkodowawczemu.

## Inkorporacja państwka Waldeck do Prus

BERLIN, 2.IV. PAT. W pierwszy dzień świąt wielkanocnych odbyło się uroczyste przejęcie przez ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego władzy w niezależnym dotychczas państewku niemieckim Waldeck. Pań- stwko to, na mocy traktatów specjalnych z Prusami, zostało całkowicie przyłączone do Prus i stało się częścią państwa pruskiego.

## Choroba kanclerza Müllera

BERLIN, 2.IV. PAT. Jak donosi „Acht-Uhr Abendblatt”, niedyspozy- cja kanclerza jest poważniejszej natury, niż się dotychczas wydawało. Jest rzeczą pewną, że kanclerz przed upływem tygodnia nie będzie mógł objąć urzędowania.

## Plan pomocy gospodarczej dla terenów okupo- wanych w Niemczech

BERLIN, 2.IV. PAT. Minister spraw wewnętrznych Sewering, który po dimisji ministra Guerarda zarządził także ministerstwem terenów oku- powanych, przedłożył Reichstagowi memoriały rządu pruskiego, bawarskie- go, saskiego, badeńskiego i oldenburgskiego o ciężkiej sytuacji terenów okupowanych. Memoriały te mają być wstępem do wielkiej dyskusji, na podstawie której zostałyby opracowane wielki plan pomocy gospodarczej dla terenów okupowanych i terenów pogranicznych.

## Krwawe walki w Meksyku Kłeska armji Callesa

NOWY-YORK, 2. IV. PAT. Wiadomości otrzymane z nad granicy meksykańskiej podają, iż powstańcy odnieśli dy. 31 marca pod Escalon wspaniałe zwycięstwo nad armją gen. Callesa. Według tych informacji, wojska związkowe miały 400 zabitych. 1500 żołnierzy dostało się do niewoli. Ogromne spustoszenie w szeregach armji związkowej siały samoloty powstańców. Dotychczas brak potwierdzenia tych wiadomości ze źródeł meksykańskich.

## Wojska rządowe po uporczywej walce zdobywają miasto Jimenez.

WIEN, 24. (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Yorku iż meksykański gen. Al- mazan, wierny rządowi, zaatakował w niedzielę miasto Jimenez, gdzie znajdowała się główna kwatery rewolucjonistów. Na trzy mile przed m. Jimenez wojska rządowe napo- tkaly trzy linie ogromne powstanców. Ciężka artylerja wojsk rządowych przez kilka go- dzin ostrzeliwała pozycje powstanców poczem gen. Almazan wydział rozkaz do szturmu. Po rozpaczliwej obronie pozycje powstanców zostały zajęte. Straty po obu stronach du- że. Przyczółek mostowy pod miastem dopiero w południe przeszedł w ręce wojsk rzą- dowych. W mieście doszło do gwałtownych walk ulicznych. Powstańcy w liczbie 5 tys. żołnierzy utworzyli barykady oraz ostrzeliwali wojska rządowe z dachów i wież kościel- nych. Sprawozdania ministra spraw wojskowych podają, że ulice miasta załane były rannymi i trupami. Część mieszkańców uciekła z miasta, a część pochowała się. Pod wieczór wojska rządowe zdobyły dzielnicę północną miasta a część pochowała się. Pod stronach brały udział w walkach samoloty bombowe. Jeden z samolotów bombowych został zestrzelony.

MEKSYK, 24. (PAT). Według nadesłanych tu wczoraj wieczorem wiadomości, wojska związkowe rozbiły powstanie pod Limon w stanie Sinaloa. W bitwie tej powstańcy stracili 100 zabitych, wojska rządowe zaś 20.

## Sytuacja w Afganistanie Amanullah nie wyrzekł się walki

NEW-DELHI, 2. IV. PAT. Liczbę wojsk, którymi rozporządza Ama- nullah, obliczają na 7 tysięcy. Będzie on usiłował zawiądnąć tronem w Kabulu i usunąć Habibullaha. Walory wojsk obu armji są dość wątpliwe. Zdaje się być prawdopodobem, iż da się zapobiec zetknięciu się armji, o ile przybędzie na czas z Europy Nadir-Khan, będący już w drodze do Afganistanu. Nadir-Khan posiada duży wpływ w Afganistanie. Zwola on radę narodową, mającą orzec, który z kandydatów ma większe prawa do tronu.

## Marszałek Joffre chory

PARYŻ, 24. Pat. Marszałek Joffre wskutek upadku dostał wysięku stawowego i nie opuszcza mieszkania. Ogólny stan marszałka nie wzbudza jednak żadnego zaniepokojenia.

## 25-lecie brytyjsko-francuskiej Entente Cordiale Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Cannes.

CANNES, 2.IV. PAT. Odbyły się tu uroczystości francusko-brytyjskie z okazji 25-lecia Entente Cordiale. Rozwinął się pochód, który ruszył pod pomnik poległych żołnierzy, gdzie goście angielscy złożyli wieniec, nastep- nie zaś pod bogato udekorowany flagami i kwiatami pomnik Edwarda VII, przed którym książę Connaught przyjął defiladę marynarzy francuskich. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej z okazji 25-lecia francusko-angielskiej entente cordiale książę Connaught zabrał głos, podkreślając z wzrusze- niem inicjatywę dyplomatyczną swego brata, która wywarła tak głęboki wpływ na historję obu narodów.

## Sojusz francusko-brytyjski warunkiem polityki lokalnej

PARYŻ, 2. IV. PAT. Omawiając uroczystości francusko-angielskie, jakie odbyły się w Cannes w obecności księcia Connaught, „Le Journal” pisze, iż polityka lokal- neńska możliwa jest jedynie pod warunkiem utrzymania sojuszu francusko-brytyjskie- go celem powściągnięcia nadziei odwetowych. Oto dlaczego po 25 latach entente cordiale posiada nadal pełną żywotność.

lontę prowadził kampanję przeciwko pp.. Coty’emu i Maurras’owi, oraz wyda- je daję przeciw nim książki (jego własny księgarnia wydała pamflet p. Latzaru- sa’a przeciwko Coty’emu).

Czy p. Coty subwencjonuje nadal Action Française — nie wiemy. Wiemy natomiast, że pokrywa deficyty Journal des Debats, organu konserwatywnego, ale niewątpliwie republikanckiego i wszelkim zamachom stanu przeciwno- go. Poza-tem ma p. Coty cztery własne dzienniki: w Figarze posiada 30.000 akcji za 40.000, w Gaulois — 37.000 za 50.000; dwa Ami du Peuple, ranny i wieczorowy, stanowią jedno przedsię- biorstwo handlowe, ale mają różne re- dakcje. Te dwa ostatnie dzienniki pow- stały w roku 1928 i biją razem około miliona egzemplarzy dziennie. Cała „wielka prasa” paryska toczy z nimi za- jadłą walkę, bo cena dziennika parys- kiego wynosiła dotąd 25 centynów, kie- dy Ami du Peuple kosztuje tylko 10.

Jest więc dziś p. Coty czynnikiem z którym trzeba się we Francji liczyć, do którego trzeba się jakoś ustosunko- wać. Jego prasa wybiera bezsprzeczny wpływ na pravicową opinię francuską Ale czego chce p. Coty? Jaki jest jego program? Z tem ma on zdaje się naj- większą biedę. Jest to niewątpliwie typ przedsiębiorcy, któremu się udało za- robić dużo pieniędzy i który przypisuje to wyłącznie swemu geniuszowi; pa- trzy więc z pewną pogardą na „polity- ków” i innych „budżetożerców”, bo jest przekonany, że lepiejby rządził niż oni. Skoro mu się nie udało dostać do Senatu drogą... normalną, to być może, iż chodzi mu po głowie wejście na dro- gę... niezwykłą... Ale, aby się tego ro- zdaju przedsięwzięcia udawać mogły, trzeba mieć za sobą wygraną wojnę i historyczne zasługi w dziele odbudowa- nia Ojczyzny (jak Marszałek Piłsudski) lub zorganizowaną partję (jak Musso- lini). Ani jednego, ani drugiego nie ma p. Coty, a w dodatku brak mu jesz- cze czegoś, co istniało w roku 1922 we Włoszech i w roku 1926 w Polsce, a mianowicie zły stan finansów i gospo- darki, ogólne niezadowolenie i pożą- danie zmiany. Francji natomiast nigdy od czasu wojny lepiej się nie powodzi- ło.

Dla Republiki Francuskiej p. Coty groźnym nie jest.

Kazimierz Smogorzewski.

## Prasa sowiecka a marszałek Foch

Zgon marszałka Focha wywołał w opinii sowieckiej dość słabe zaintereso- wanie. Prasa sowiecka poświęciła śmierci generalissimusa wojsk koalicy- jnych bardzo mało uwagi wychodząc przytem, jak się zdaje, z założenia, że nie byłoby zbyt dobrze i dyplomatycz- nie pisać o człowieku, który, jak organy sowieckie przyznają, był zdecydowa- nym przeciwnikiem Rosji bolszewickiej.

Bardzo znamienna dla stosunku so- wietów do zmarłego marszałka jest cła- rakterystyka Focha, podana przez mo- skiewskie „Izwiestja”. Urzędowka mo- skiewska po skróceniu krótkiej biogra- fji marszałka pisze, że Foch był jednym z najszczerzych i najgroźniejszych wro- gów państwa sowieckiego. W roku 1919 — piszą „Izwiestja” — był on jednym ze zdecydowanych zwolenni- ków interwencji zbrojnej, propagując konieczność rozgromienia republiki so- wietckiej. Ale i po okresie interwencji Foch niejednokrotnie powracał do myś- li o zlikwidowaniu władzy sowieckiej drogą akcji zbrojnej. Niezmiernie szcze- re i otwarte wystąpienia marszałka Fo- cha w tej materji nieraz zwracały na siebie uwagę prasy światowej.

O wojennych zasługach marszałka Focha „Izwiestja” piszą niewiele, ogra- niczając się do stwierdzenia, że marsza- lek Foch miał pewne prawo uważać się za człowieka, który w dziele sukcesów wojennych Małej Ententy pod koniec wojny światowej położył wyjątkowo wielkie zasługi.

FARBUCIE OBUWIE I INNE WYROBY SKÓRZANE KRAJOWEMI BARWNIKAMI KOLORYT

### Spisek na życie Kemala Paszy

Opinia turecka już od dłuższego czasu ledzi z niezwykłym zainteresowaniem przebieg śledztwa przeciwko spis-kowcom którzy planowali zamach na życie prezydenta Turcji, Kemala - pa-szy. Pisma tureckie codziennie przyno-szą coraz to nowe szczegóły, dotyczące działalności spiskowców. Większość uc-zestników sprzyświeżenia znajduje się już pod kluczem, a organy śledcze są przekonane, że niebawem już cała sprawa zostanie całkowicie wyjaśniona. Na czele spisku stała, jak wynika z dotych-czasowych wyników śledztwa, kobieta, niejaka Kadrie - hanum, która, jak się zdaje, wzięła też na siebie rolę dokona-nia zamachu na Kemala - paszę. W tym celu dwa razy wyjechała z Konstan-tynopola do Angory, mimo iż nie posia-da na to pozwolenia (wyjazd z Kon-stantynopola do nowej stolicy Turcji możliwy jest jedynie za specjalnym ze-

### Bilans kampanji wyborczej w Z.S.S.R.

Kampanja wyborcza do sowietów miejskich i wiejskich w ZSSR jest już na ukończe-niu. W poszczególnych okręgach wyborczych nowe sowiety już się ukonstytuowały, w in-nym odbywa się w przydzielonym temple obliczanie głosów i rozdzielanie mandatów. Na podstawie znanych już wyników wybo-rów, można dać przybliżoną charakterystykę tegorocznej kampanji wyborczej do so-wietów. Najciszej informacja o przebiegu wyborów nadeszły dotychczas do Moskwy z Ukrainy, Białorusi i z auto-no-micznych republik południowo - wschod-nich.

Na Ukrainie przeprowadzono wybory o-gółem do 9,000 sowietów. Aktywność wybo-rów ukraińskich była daleko większa, niż pod czas wyborów zeszlorskich. W roku bie-żącym udział wzięło w akcie wyborczym 64,5 proc. ogólnej liczby osób, uprawnionych do głosowania, w roku ubiegłym zaś głosowa-ło na Ukrainie zaledwie 51,6 proc. ogólnej liczby wyborców. Do nowych sowietów we-szło również znacznie więcej kobiet, niż do sowietów zeszlorskich. Udział kobiet w so-wietach ukraińskich wyraża się obecnie cyfrą 17,5 proc. ogólnej liczby członków sowietów podczas gdy w roku ubiegłym udział ten wy-nosił zaledwie 12,5 proc. Członkowie partji komunistycznej stanowią w nowych sowie-tach ukraińskich 16,7 proc. ogólnej ilości ra-dnych.

Na Białorusi sowietkiej aktywność wybo-rów była stosunkowo słaba. W akcie wybo-rzym wzięło udział wszystkich 59 proc. ogól-nej ilości osób, uprawnionych do głosowania. Wielki wpływ na wynik wyborów wywarły kobiety białoruskie, które często głosami swe-mi decydowały o charakterze nowych sowie-tów. Również liczba kobiet, wybranych do sowietów, jest na Ukrainie bardzo znaczna i, jak z dotychczasowych wyników wyborów wynika, sowiety białoruskie pod względem udziału w nich kobiet stoją na drugim miejscu wśród wszystkich republik związkowych. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba radnych kobiet wzrosła na Białorusi w roku bieżącym prawie trzykrotnie. Organizowani komuniści stanowią 17,3 proc. ogólnej ilości członków nowych sowietów białoruskich.

Ilość kobiet, wybranych do sowietów, jest jeszcze większa w miastach białoruskich, gdzie kobiety stanowią 23,6 proc. ogólnej ilo-sci radnych. W ten sposób kobiety stanowią na Białorusi prawie czwartą część ogólnej ilości członków sowietów miejskich i miejskich.

Na pierwszym miejscu pod względem udziału kobiet w składzie sowietów stoi wśród wszystkich republik związkowych republika Uzbekistańska, gdzie do sowietów wybrano 26,4 proc. ogólnej ilości radnych.

Bardzo znacznie wzrosła aktywność wybo-rów w republikach południowo - wschod-nich. Jest to w wielkiej mierze wynikiem pre-ji, stosowanej przez władze centralne w sto-sunku do ludności kresowej. Udział kobiet w akcie wyborczym wzrósł w republikach połu-dniowo - wschodnich trzykrotnie.

Kampanja przeciwko trockistom, połączo-na z generalną „czystką”, która miała miej-sce w okresie przedwyborczym, wywarła sil-ny wpływ na przebieg kampanji wyborczej. Już dzisiaj nie ulega najmniejszej wątpliwo-sci, że w nowych sowietach „staliniści” będą mieli przeważającą większość.

### NA POGZTÓWKACH.

I. A gdy spłynęły obeliski z lodu... Oslo, 25 marca.

Przepiękna to była uroczystość... Trafieł na nią przypadkiem. Oto szczypta wrażeń naoczno świadka.

Po raz pierwszy od sześćdziesiąt lat witała stolica Norwegji własną następczynią tronu. Z jakimże entuz-jazmem! Spokojne zazwyczaj, arcy-po-ważne miasto, wyrzłabym się: wyszło z siebie. Te tłumy... te wiaty!... A na ulicach — proszę sobie wyobrazić — obeliski ułożone z potężnych kwadra-tów lodu, sięgające prawie do drugie-go piętra kamienic, poświetlane z nastaniem zmroku różnobarwnymi re-flektorami.

Coś bajecznego! Takiej „dekoracji” jeszcze oku ludzkie nie oglądały.

Przytrafił się i nadprogramowy epizod. Wilją ślubu księcia Olafa, następcy tronu, z księżniczką Märthą, wieczorem, w momencie kiedy narze-żeni z orszakami i eskortą zajęli się wspaniałymi karetach przed gmach Teatru Narodowego gdzie miał odbyć się spektakl galowy, a kiedy niezlic-żony tłum właśnie był zainstrowany strofę hymnu narodowego „La vi elsker detto landet” (Miłujemy my ów kraj), wybuchł olbrzymi pożar, po-krываяjąc luną niebo nad miastem. Płonął — i spłonął doszczętnie — naj-większy w Norwegji magazyn w typie paryskiej Belle Jardinière.

Ile, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

le, że ofiar w ludziach nie było, wypadek nie zachmurzył fety — odświe-żonej niezmiernie wystawnie.

Prastary kościół Zbawiciela cały wewnątrz w chryzantemach białych i liljach. Tren u sukni panny młodej na cztery metry. Tuż za nią u ołtarza stoi ojciec, książę Karol szwedzki zwany „niebieskim księciem”, od-wiecznie niebieskiego mundur, który nosi. Tuż za panem młodym jego „swat” książę Yorku. Obyczajem sta-

Janusia Maszewiczówna uczenica I oddz. Gimnazjum S.S. Nazaretanek, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnąła w ogoju w dniu 1 kwietnia 1929 r. w wieku lat 8 i pół.

Akcja przysposobienia rolniczego na terenie województwa wileńskiego

Akcja przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej na terenie województwa wileńskiego pierwotnie prowadzona była dorywczo i bezprogramowo nie mogła przeto dać pożądanych rezultatów, tembardziej, że prace w tej dziedzinie nie były koordynowane względnie nie były osnute na uzgodnionym planie.

Pożar na ul. Starej.

Najdłuższe bez wody. Zanim znalezione wodę ognień rozszedł się i strawił zabudowania. Jakoby niebyłby szybkie przybycie nielicznego oddziału straży wywołane zostało tem, że jednocześnie był pożar i w innym punkcie.

Co słycać nad Wilją?

Spodziewane ruszenie lodów dzięki silnym przymrozkom „wstrzymane zostało” na jakiś czas. Przypuszczać należy, że powodzi, w całym tego słowa znaczeniu, nie będzie wogóle.

Ranny koń powodem samobójstwa

Tragiczny wypadek podczas ćwiczeń policyjnych. Policjant konny Bieniewicz Julian Nr. 429 około godz. 2 pp. pojechał na objazd w rejonie rzeźni miejskiej.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Dziś przezbawna farsa Hennekuja „Hulaka”, na której publiczność bawi się wybornie. „Dwaj panowie B”. Marjan Hemar, dotąd znany publiczności warszawskiej tylko jako kompozytor i popularny autor przezbawnych i dowcipnych skeczków i piosenek.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

Kronika

Zacofany stan rolnictwa, stały przyrost ludności, wynoszący w Polsce 400.000 osób rocznie), nierównowagę między przemysłem a kulturą z powodu zacofania rolnictwa — jest to motyw, że rolnictwem musimy się zająć b. poważnie.

KOMUNIKATY

Statystyka przemysłowa. Przypominamy, że sprawozdania o działalności przemysłowej za rok 1928 należy nadesłać do głównego Urzędu Statystycznego w terminie od 5 do 25 kwietnia r.b., zeznając od poszczególnych rolni wytwórców.

URZĘDOWA.

Nowy rozkład godzin urzędowania. Począwszy od 1 bm we wszystkich urzędach państwowych zajęcia trwać będą od 8 do 3 po południu.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

MIEJSKA

Z M agistratu. Z dn. 24 bm. wczorajszym wydział przemysłowy Magistratu przeszedł pod kierownictwem ławnika p. Kruka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

INFORMACJE.

Rejestracja zapasów maki pszennej. Starostwo Grodzkie przypomina o obowiązku zgłaszania zapasów maki pszennej wszelkich gatunków, znajdujących się w sklepach jak hurtowych tak i detalicznych.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

SPRAWIE WYWOZU POLSKIEGO LNU DO NIEMIEC.

Len napół przerobiony, eksportowany do Niemiec z Polski, a przedewszystkiem z okolic Wilna, Wilejki, Bohdanowa, Hrudniczek, Głębokiego, Olechnowicz i Postaw, wiazany jest słomą żytyną zamiast materiałem lnianym.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Strajk krawców rozszerza się. Trwający od 10 dni strajk krawców damskich rozszerzył się ostatnio.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

AKADEMICKA.

Sobótka w ognisku. dn. 6 bm. odbędzie się w Ognisku Akademickim (Wielka 24) pierwsza w bieżącym sezonie sobótka. Początek o godz. 22-jej Wejście 2.50 i 1.50

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

RADJO.

Środa, dn. 3 kwietnia 1929 roku. 11.56-12.10: „Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wioły Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat „meteorologiczny” 14.25 — 14.50: Tr. z W-wy. Odczyt dla maturzystów. 15.10-15. Tr. z W-wy. Odczyt dla maturzystów: „Grünwald i Beresteck”. 16.00 — 16.16. Odczytanie programu „dzień”.

SPORT.

Pierwszy mecz piłkarski. Pierwszy mecz piłkarski rozegrany w niedzielę przez drużyny Ogniska i Makabi nie dał, liczącym dość widocznym, ciekawych momentów, uwidoczniając natomiast, że w sezonie zimowym rozluźniła się dyscyplina wśród graczy Ogniska.

Święta tegoroczne jeśli chodzi o wypadki wypadły „imponująco”. Dość powiedzieć że zanotowano aż 29 rozbitych głów i nosów nie licząc innych mniej dotkliwych i widocznych uszkodzeń. Poza to miał miejsce wypadek który zakończył się tragicznie. Na moście przez Wilenkę koło majątku Markucie 3 osobników wrzuciło do wody przechodzącego przez most 26 letniego Kazimierza Gustowskiego ze wsi Zdziszki gminy rzeszańskiej.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

NADESLANE.

OŚWIADCZENIE

W gazecie „Epoka” Nr. 79 z dn. 21 marca rb., oraz w nowopowstałym dzienniku „Wieczór Wileński”, zostały zamieszczone artykuły, dotyczące firmy „Zakłady Przemysłowe A. Mozer i S-wie w Nowej Wilejce”, podające wiadomości niezgodne z rzeczywistością i wysoce uwłaczające czci właścicieli tej firmy.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samobójstwo sierżanta KOP. W dn. 2 bm. w Niemceżyźnie wystrzelił z rewolweru i usiłował pozbawić się życia, sierżant KOP (21 b.) Kazimierz Osiepa. Ulokowano go w szpitalu. Stan jego ciężki. Powody targnięcia się na życie nie są znane.

KREM Siegol... USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WAGRY, OPALZENIE... ZADĄC W SZKOLENIE

przez Jelenią, a na 2 min. przed przerwą Toth zdobywa drugi punkt dla Vasasu.

Po przerwie zaraz w pierwszej minucie Loth IV wyrównuje, a w 5 min. Krieger zdobywa trzecią bramkę dla Polonii. Od tej chwili Wasas zaczyna wyraźnie przeważać i Jeleniek strzela wyrównując bramkę. Następnie Ataszewski strzela 4-tą bramkę dla Polonii, ale na 10 min. przed końcem golem udaje się przez Totha wyrównać.

Vasas przeważał Polonię pod względem technicznym lecz ustępował pod względem szybkości i siły. Z Polonii najlepsi byli Seichter i Jelski.

## CYRK

Otwarcie turnieju zapasniczego.

W niedzielę odbyło się otwarcie cyrku „Colosseum”. Poza programem widowiskowym nie przedstawiającym zresztą wielkiej atrakcji nastąpiło otwarcie międzynarodowego turnieju zapasniczego.

Do turnieju zgłosiło się wielu pierwszorzędnych atleatów świata, jak Garkawienko, Pooschoff, Bryła, Petrowicz, Wolke, Köhler, Szczerbiński. Największą sensację budzi słynny murzyn z Abisynji Reginald Siki.

Jako arbiter wystąpił, znany już w Wilnie w zeszłorocznym turnieju, sędzia p. Józef Brański z Warszawy.

Pierwsze dni zapasów dały wyniki następujące:

W niedzielę, Niemiec Köhler w 11 min. pokonał znanego już Wilnu Łożaniana Górskiego. Walka ulubieńca publiczności Szczerbińskiego z niekulturalnym Czechem Motyką nie dała rezultatu. Publiczność wygwizdała niemieckiego Czecha. Potężny Petrowicz (Rosja) w 17 min. pokonał Vogtmanna (Tyrol).

Poniedziałek. Motyka w 7 min. pokonał Sznajdra (Katowice). Walka Szczerbińskiego z Köhlerem po 20 min. rezultatu nie dała. Mistrz świata Garkawienko w 12 min. pokonał Vogtmanna.

Dziś w 4 dni turnieju w środę walczą: Pooschoff-Vogtman, Motyka Petrowicz, murzyński-Marko i Garkawienko-Górski.

## Kronika radiowa

„AUDITIO SINE QUA NON”.

W drugi dzień Wielkiejnocy, czyli w poniedziałek dnia 1 kwietnia a. Rozgłośnia Wileńska nadaje kilka audycji o charakterze „primaprilisowym”, z których wieczorna transmitowana będzie na wszystkie stacje. Audycja ta nosząca tytuł „Auditio sine qua non” ma być podobno bardzo wesoła — ale że to „prima-aprilis” więc nie wiadomo. To jedno możemy przyrzec, że w audycji wezmą udział najwielscy członkowie Zespołu Dramatycznego Rozgłośni Wileńskiej.

Drugą niespodzianką tego dnia będzie „Kukulek jako wielkanocne”, które zostanie zniezione przez „Kukulek Wileńską”, a że niedaleko pada jabłko od jabłoni, więc z pewnością, Kukulek jako wielkanocne” utrzyma wesołość i zajmujące tradycje swej mamukukuli.

## WINSZOWANIE PANIENKOM.

Taki tytuł nosi słuchowisko które nadane będzie w pierwsze święto Wielkiejnocy przez Rozgłośnie Wileńską.

Słuchowisko to, oparte na materiałach zebranych przez docenta USB dr. Cezarję Ehrenkreutzową, świętą i znaczącą tradycję, z wyjątkami i obyczajów „udowych i szlachetnych” na Wileńszczyźnie, odmaluje w barwnych obrazach dawne tradycje i wyczące Wielkanocne w dworku wileńskim na Wileńszczyźnie.

## KĄCIK DLA PAŃÓW.

Jak równouprawienie, to już pod każdym względem. Mają panie swój kącik, ba nawet cały kat, dlaczego więc panowie nie mogą znaleźć w programach wileńskich przylutku. Kukuli, kukali, aż wykukali „Kącik dla pań”. Zrazu pogadanki dla „ucieszonych” wygłaszał p. St. Czapliski. Tematy pomyślane były dobrze, styl barwny, jedynie ujęcie mało poważne, oraz głos... nieradjofoński.

To że „Kącik” znikł na czas pewien, był odzyskany dopiero przed paru tygodniami. Tym razem ster pogadanki powierzono intentalowemu artyście i reżyserowi Teatru Polskiego w Wilnie p. Karolowi Wyrwicz - Wierowskiemu.

P. K. W. wychodząc ze słusznego założenia iż zdziwienie powojenne zatarło formy towarzyskie, przejeżdżając się w sposób wadliki po konwenansie, ba nawet zabijając elementarną grzeczność, postanowił to przy najmniej w środowisku wileńskim naprawić.

Dlatego już czwartki kącik wypełnia wykład „Bontonu” według systemu Vauban'a. Uważam, iż w czasie kącika winno się znaleźć przy słuchawkach bardzo wielu słuchaczy a przedewszystkiem radjoapaczary.

## APARAT DO ODBIERANIA ZAPACHÓW.

Problem przesyłania filmów i obrazów na odległość nie jest całkowicie rozwiązany, pomimo licznych prac, przeprowadzonych w tym kierunku.

Zbyt skomplikowana aparatura takich odbiorników i ich wygórowana cena, nie pozwala na szersze zastosowanie w świecie radioamatorów.

Tymczasem przesyłanie zapachów drogą radiową — kwestja która nie zajmowała dotychczas nikogo w świecie naukowym, została rozwiązana niedawno przez fizyka Sydney w Australji.

Przy pewnych badaniach naukowych nad powstawaniem zapachów zauważył on, że mi krofon bardziej reaguje na zapach, niż na głos.

To spostrzeżenie pozwoliło mu skonstruować aparat, którym mógł przesyłać zapachy z jednego domu do drugiego, znajdującego się w innym punkcie miasta.

Po wielu próbach i po powiększeniu swej stacji nadawczej odległości, na którą dany zapach mógł być wysłany została doprowadzona do 10.000 km.

Dalsze badania uprosiły do tego stopnia odbiornik zapachów, że jest on dostępny dla każdego radioamatora i pozwala na określony rodzaj perfum jakich używa dana śpiewaczka, produkująca się przed mikrofonem.

## CIEKAWY EKSPERYMENT.

Ciekawy eksperyment przeprowadziła stacja Radio - Toulouse. Stacja ta nadawała pewnego wieczoru wyjątki z oper: „Luize” i „Werter”, śpiewane przez p. Ninon Vallin; poczem te same arje wykonane zostały na bity z płyt gramofonowych, naspiewanych przez tę samą śpiewaczkę. Publiczność nie była w stanie rozróżnić tych dwóch produkcji.

## ZE ŚWIATA

### ZAMIŁOWANIE BRIANDA DO PRASY.

Zdaniem francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, umysł ludzki najlepiej pracuje z samego rana. To że Briand budzi się codziennie o 5-jej, w łóżku czyta książki. O 6-jej wnoszą do sypialni ministra poranne wydania dzienników. Okiem wytrawnego dziennikarza Briand przebiega pisma, od czytując przedewszystkiem zagraniczne telegramy, następnie artykuły, dotyczące polityki zagranicznej, wreszcie — kronikę i wypadki bieżące. Najulubiwszy dział ministra ministra stanowi kronika naukowa i wiadomości w rodzaju ciętała o dwóch łbach, ukazanie się meteora i t.d. O 7-jej rano Briand ubiera się i spożywa śniadanie, a gdy na śniadaniu się sekretarz z paką depesz i wysłanników pod pachą, dowiaduje się o wszystkim z prasy porannej.

Gazety odgrywają w życiu Brianda poważną rolę. Codziennie o pewnej godzinie musi on przepisać pisma wieczorowe, niezależnie od tego, gdzie i w czym towarzystwie przebywa. Wyjątek stanowią pisma zagraniczne, gdyż Briand słabo włada językami obcymi. W tym wypadku musi się posługiwać sporządzeniem dla tłumaczeniemi bardziej ciekawych artykułów angielskich, niemieckich lub włoskich.

### CO CZEKA GWIAZDY FILMOWE ZA 10 LAT?

Gwiazdy filmowe pobierają olbrzymie honoraria, są piękne, młode i dzięki swym znacznym dochodom korzystają z wszelkich dobrodziejstw życia. Czy mają jeszcze jakieś cele życiowe? Pewne pismo amerykańskie zwróciło się do szeregu znanych artystów filmowych z zapytaniem, jak chcieliby ułożyć sobie warunki życia za 10 lat.

John Gilbert nadesłał odpowiedź: „Za 10 lat będę liczył 41 rok. Jest to wiek, w którym odczuwam się już wprawdzie w cudze siła, dłużej będę chciał kogokolwiek w swoje. Chciałbym wówczas stać na czele pierwszorzędnej przedsiębiorstwa filmowego — oto jest mój ideał przyszłości”. Dolores del Rio pragnie zerwać z filmem. „Chciałabym” — powiada, „zostać aktorką dramatyczną. Wiem, że nadaję się do tego; czułabym się na scenie jak w domu. Życie z kapitału? Nie chcę sobie tego ani teraz, ani za 10 lat”. Richard Dix przewiduje, że w ciągu 10 lat film mu się przyrzyży, a i on znuży się publiczności. Zamierza więc wrócić na scenę, która mu da więcej zadowolenia.

### NAJDROŻA DZIELNICA ŚWIATA.

Słynna dzielnica nowojorska milionerów, posiada najdroższe zakupy, czynione przez żony lub córki milionerów, składające się np. z pary pantofli, pończoszek, perfum i innych kosmetyków, pociągają za sobą wydatek 4 do 5 tys. dolarów. Do dobrego tonu na 5 Avenue należy kupować nie to, co się podobia, lub co jest dla danej osoby stosowne, ale to co najdroższe. Dla ilustracji przytaczamy niektóre ceny, pobierane przez luksusowe sklepy nowojorskie: para srebrzonych pantofelek, wysadzanych prawdziwymi perłami japońskimi, kosztuje tysiąc do tysiąca pięciuset dolarów, para cieniułkich jak pajęczyna pończoszek, ręcznie utkanych, kosztuje od 500 do 800 dolarów! Flakon perfum 200 — 300 dol., damska papierosnica — 2 do 3 tysięcy dol. Oczywiście jest to papierosnica szczerzota z monogramem ze szlachetnych kamieni. Bogate damy Nowego Jorku przysięgają się naprawde wykością płaconych cen.

## OFIARY.

Zamiast wizyt świątecznych na schronisko izolacyjne im. Jędrzeja Śniadeckiego dla dzieci gruźlicznych od urzędników Dyr. Rob. Publ. w Wilnie.

Sita Nowicki	Zł. 3
A. Przygodzki	3
S. Kubilus	3
W. Markiewicz	3
S. Kiełczewski	3
M. Szulc	3
W. Laskowski	3
inż. F. Szczygaj	3
inż. Jar. Girin	3
S. Sobolewski	3
A. Szumiński	3
P. Wojciechowski	3
Podpis nieczytelny	3
Potabszewicz	1
Przywiecki	1
Rozwadowski	1
S. Płonczyński	1

Razem Zł. 48.

Cywiński Justyn dla najbiedniejszych zł. 5—

Major Jerzy Zawisza Komitetowi „Chleb Dzieciom” zł. 10—

Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych przez Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich p. Czesław Jankowski składa na rzecz instytucji „Chleb Dzieciom” zł. 10—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

W. P. Kosobudzki. Dla ludności dotkniętej kłębą nieurodzaju zł. 1—

## GIEŁDA WARSZAWSKA

1 kwietnia 1929 r.

### Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,90	8,92	8,88
Belgia	123,85	124,16	123,54
Budapeszt	155,40	155,80	155,—
Holandja	357,50	358,40	356,60
London	43,28	43,38	43,17,5
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,85	34,94	34,73
Praga	26,40,5	26,47	26,34
Szwajcaria	171,50	171,93	171,07
Stokholm	238,26,5	238,68	237,66
Wiedeń	125,31	125,62	125,—
Włochy	46,67	46,79	46,55



### Dbajcie o swoje zdrowie!

„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach: ZŁOŻADKA, KISZEK, OBSTRUKCJI I KAMIENI ŻOŁCIO- WYCH. „SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, utawiającym funkcję ORGANÓW TRAWIENIA i działającym przeciwnie OTYŁOŚCI. LSS-0

Skład w Wilnie, Zarzeczcie 30—7.

## Polecamy!

### Migdały

Rodzyński  
Orzechy,  
Czekoladę,  
Szafran  
i Wanilję

### Makę luksusową

Puder cukrowy,  
Cykate  
i inne dodatki do ciast

### Szynki

Wilejskie  
Kielbase  
litewską,  
krakowską,  
podhalańską,  
Boczek, Poledwicę i Karkowinę.

### Wyborowe

wina owocowe,  
winogronowe,  
lecznicze,  
stołowe,  
deserowe,  
koniak,  
wódki,  
likieri.

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

z zagraniczne i krajowe

## Kino-Teatr „HELIOS”

Wileńska 38.

Dziś Tryumfalny Film Narodowy nata RENE, Robert VALBERG, JONAS TURKOW i wiele in., oraz cały zespół Opery Warszawskiej NIEMA w POLSCE człowieka, którego nie oślni i nie wzruszyło. Początek seansów o godz. 4-jej.

## HURAGAN

(ROK 1863). Potężna epopea płomiennej miłości i bohatera ZBYSZKO SAWAN, Aleksander ZELWEROWICZ, Re-

haterskiego poświęcenia. Koncert gry aktorskiej ZBYSZKO SAWAN, Aleksander ZELWEROWICZ, Re-

## KINO-TEATR

„POLONIA”

Mickiewicza 22.

### 1) TANGERKA ORCHIDEA

wspaniały dramat w 12 akt. W roli tytułowej: zespół gwiazd filmowych RICARDO CORTEZ, XENIA DESNI i LUIZA LAGRANGE. Dla młodzieży dozwolone.

### 2) Djabelska przełęcz

porywający dramat stepów amerykańskich z udziałem najlepszego jeźdźca świata KENA MAYNARDA. Początek seansów o g. 4-jej.

Kino „Picadilly” WIELKA 42.

Dziś Wielkie Święto Twórczości Polskiej: Najnowszy film ze złotej serii 1929 r. JADWIGA SMOSARSKA, JERZY MARR, KAZIMIERZ JUST JAN i in. w potężnym dramacie współczesnym w 12 wielkich aktach na tle przejmujących przeżyć miłosnych „Tajemnica starego rodu” wg scenariusza Stefana Żeromskiego. Kiedrzyńskiego. Mitości Marszałka Piłsudskiego. Szal zadrzoci... Łaskawy udział bierze i Pułk szwoleżerów im.

## Drzewka i krzewy owocowe

jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny, oraz ozdobne.

Zaaklimatyzowane, wychowane na miejscu w szkółkach.

NOWY WIELKI DOBRY WYBÓR, polecają na sezon wiosenny SZKÓŁKI MAZELEWSKIE przy KOLONJI WILEŃSKIEJ

WILNO, ZAWALNA 6—2.

Ceny przystępne.